Esej tutorski

Autor: Julia Kapica

W XXI w. feminizm nie jest niczym nowym. Ruch feministyczny zaczął się już w XIX wieku, kiedy sufrażystki walczyły o prawa wyborcze, prawo do edukacji. Drugą falę feminizmu datuje się na okres od lat 40’ do lat 70’ XX wieku. Około 30 lat później globalna komputeryzacja rozpoczęła trzecią falę globalnego feminizmu. Jako osoba urodzona już w XXI wieku, obserwuję wielkie przemiany, które następują dzięki technologii i internetowi. To właśnie dlatego feminizm w internecie i jego wpływ na mój samorozwój wybrałam na temat eseju.

Za prekursorkę feminizmu na świecie uważa się Virginię Wolf. Była ona pisarką, a najpopularniejsze dzieło spod jej pióra to „Pani Dalloway” wydane w 1925 roku. W latach ’70 XX wieku rozgorzała się dyskusja na temat walki o prawa kobiet, gdzie Woolf była ofiarą wielkiej krytyki. Nie można zapomnieć o wielkich autorkach tj. Elizie Orzeszkowej, Marii Konopnickiej czy Zofii Nałkowskiej, które są najważniejszymi postaciami w modernistycznej fali feminizmu w Polsce.

Media społecznościowe w ciągu ostatnich 10 lat przejęły dużą rolę w kształceniu społeczeństwa na temat potrzeb kobiet. Określenia takie jak aborcja, równość płac, bodypositivity, self-love zna każda kobieta. W moim przypadku aktywiski publikujące głównie na Instagramie, Facebooku czy Youtube stanowią główą rolę w rozwoju mojej świadomości, światopoglądu oraz przekonań. To dzięki nim nauczyłam się szacunku do innych kobiet - tzw. siostrzeństwa, kochania swojego ciała, walczenia o swoje prawa.

Najpopularniejszym ruchem feministycznym w świecie internetu z pewnością była akcja #MeToo. W 2017 roku, po wyjściu na światło dzienne zarzutów o molestowanie seksualne przez Herveya Weinsteina, kobiety na całym świecie zjednoczyły się z aktorkami, celebrytkami, które zostały poszkodowane przez reżysera. W mediach społecznościowych zawżało, a solidarność kobiet spowodowała, że ofiary wykorzystywania seksualnego zebrały się na odwagę aby powiedzieć #MeToo (z ang. #JaTeż). Zrewolucjonizowało to modernistyczny feminizm i poszerzyło świadomość na temat praw, ochrony kobiet oraz równości płci.

Nie zapomnijmy o „naszym własnym ogródku”. W Polsce od około 6 lat organizowane są strajki i protesty kobiet. Jest to spowodowane różnymi reformami, kryzysami oraz próbą uprzedmiotowienia kobiet przez polski rząd. Za przykład weźmy Czarny Piątek albo serię Strajków Kobiet jesienią 2020 roku. W danych sytuacjach chodziło o prawo do bezpiecznej i powszechnej aborcji. Jestem zdania, że odebranie nam tego prawa jest nieludzkie i prowadzi tylko do wzmożonych aborcji w podziemiu, czyli niebezpiecznych i nielegalnych. Jako osoba świadoma swojego ciała, sytuacji finansowej oraz nadal ucząca się jestem zdania, że każda kobieta powinna mieć wybór i sama podjąć decyzję, dlatego ja również brałam udział w protestach. Internet przyszedł tu z pomocą, kiedy strajki działy się w pandemii Covid-19 w 2020 roku. Posty na facebooku, nakładki na zdjęcia profilowe, otwarte wyrażanie swojego zdania były kluczowe w tamtym momencie. Dzięki sieci i mediom społecznościowym można uświadamiać innych na tematy, które są ważne i które wymagają poprawy.

Teraz chcę napisać o ważnych kobietach obecnych w moim życiu. Teoretycznie jestem jedynaczką, ale moi rodzice mają dzieci z poprzednich małżeństw. Dało mi to dwie siostry i brata od strony mamy, traktujemy się jak normalne, rodzone rodzeństwo. I to właśnie moje siostry oraz mama są dla mnie autorytetami. Kiedy słyszę archetyp silnej kobiety to myślę o nich. Nie będę wchodzić w szczegóły historii rodzinnych, ale jest wiele powodów przez które zasługują na to miano. Moja mama jest najsilniejszą i najcudowniejszą kobietą na świecie. Wykształciła się w zawodzie jako pierwsza w rodzinie. Została pielęgniarką i pracowała w zawodzie aż 45 lat. Jak dobrze wiadomo, nie jest to zawód ani godny, ani prosty, ani dobrze płatny, ale mama miała powołanie do pomagania innym. W wieku 40 lat przeprowadziła się na drugi koniec Polski i zaczęła życie od nowa. Nigdy się nie poddała, mimo wielu przeciwności losu. Mama jest kobietą, która zawsze walczyła o swoje prawa, ma własne zdanie i nigdy nie daje się uciszyć. Z kolei jeżeli chodzi o moje siostry, są one również wykształcone, pierwsze kobiety w mojej rodzinie, które ukończyły studia. Z dziewczynek ze wsi wyrosły silne, niezależne kobiety, które prowadzą własne biznesy, mają mieszkania oraz są szczęśliwe. Moje siostry miały bardzo duży wpływ na moje dorastanie i kształtowanie światopoglądu. To dzięki nim poszłam na studia, chcę być niezależna oraz walczyć o lepszą przyszłość dla mnie oraz innych kobiet. Jako kobieta na informatyce na początku czułam się niepewnie, ale moje siostry utwierdziły mnie w zdaniu, że płeć nie ma znaczenia, nie potwierdza moich umiejętności ani talentów.

Media społecznościowe rzuciły nowe światło na kobiety w światowej populturze, które wspierają feminizm. Jedną z takich osób była meksykańska malarka-Frida Kahlo. Sprzeciwiała się obyczajom, miała kontrowersyjne poglądy polityczne, była wyzwolona, co szokowało publiczną opinię. Nie bała się poruszać trudnych tematów taboo takich jak aborcja, gender, erotyzm. Ignorowała obowiązujące normy społeczne i wyłamywała się z tłumu, przez co współczesne kobiety okrzynęły ją ikoną feminizmu. Powstał film „Frida” ukazujący jej życie, malarka widnieje na plakatach, a jej nazwisko wykorzystywane jest jako archetyp feministki. Kolejną postać, którą chcę przedstawić będzie Marlene Dietrich. Ją, jak i Kahlo łączy bunt. Aktorka urodzona w 1919 roku, z pochodzenia niemka, podczas 2 wojny światowej, zadeklarowała się jako zacięta antynazistka. Zrzekła się obywatelstwa niemieckiego, wielokrotnie odmawiała grania w filmach dla Hitlera. Fridę oraz Marlene łączyło umiłowanie do mody. Jest to kolejny symbol walki o prawa kobiet, rozpowszechnienie dowolności w stylu ubierania się. Rozpoczęło to również ruch body-positivity (z ang. ciałopozytywność), który opowiada się za akceptacją wszystkich ciał, bez względu na rozmiar, formę czy wygląd. W ciągu ostatnich 5 lat stał się on bardzo popularny na portalu Intagram, aby walczyć z „współczesnym kanonem piękna” kreowanym przez wielkie marki modowe. Dietriech zasłynęła cytatem z 1960 roku, w którym powiedziała, że będzie nosiła jeansy, bo je lubi. Jest to ikoniczne zdanie, którym nadal powinniśmy się kierować.

Poza mediami społecznościowymi feminizm powszechny jest także na portalach streamingowych. Obecny jest w wielu serialach oraz filmach i to im zawdzięczam dużą część mojego samorozwoju odnośnie siły i kobiecości. Zaczynając od serialu Seks w wielkim mieście, Przyjaciele kończąc na Opowieściach podręcznej czy Sex Education, są to źródła na których opierałam rozwijanie swojej świadomości na temat bycia kobietą. Jednym z najważniejszych dzieł jest dla mnie serial Gra o Tron, gdzie archetyp feministki jest bardzo silny. Sansa Stark, Cercei Lannister i Daenerys Targaryen to kobiety, które podziwiałam za każdym razem, kiedy włączałam platformę streamingową.

Podsumowując chcę przypomnieć sufrażetki (nie mylić z sufrażystkami), które pierwsze zaczęły walczyć o swoje prawa, jednak walka nie była pokojowa i często kończyła się poszkodowanymi oraz aresztowaniami. Dzięki internetowi możemy zwiększać świadomość odnośnie feminizmu pokojowo oraz przesłanie może trafić na cały świat. Nadal są państwa w których kobiety nie mają praw do edukacji (np. Afghanistan po przejęciu przez talibów w 2021 roku), gdzie równość płac nie istnieje, gdzie kobiety padając ofiarami molestowania są obwiniane o takie sytuacje. Jako studentka informatyki pokładam wielkie nadzieje w dalszym rozwoju technologii oraz sieci, która ma teraz największy wpływ na kulturę światową.